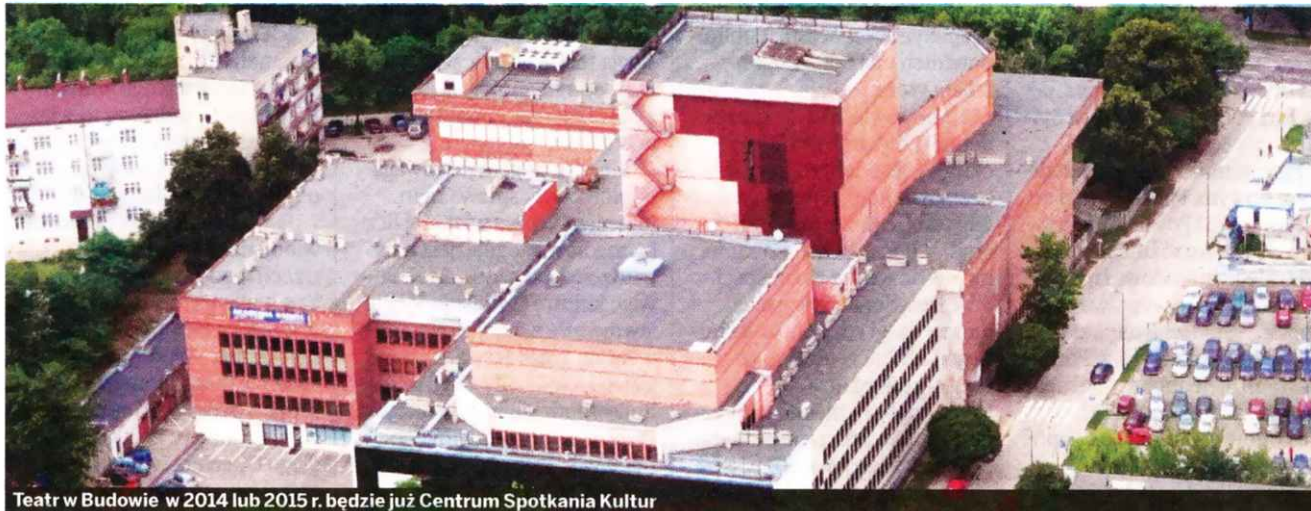


CENTRUM SPOTKANIA KULTUR

# Co dostaniemy zamiast Teatru w Budowie?

Jako pierwsi dotarliśmy do wstępnych założeń Centrum Spotkania Kultur



Teatr w Budowie w 2014 lub 2015 r. będzie już Centrum Spotkania Kultur

FOT. JACEK BABICZ

**D**yskusje na temat Teatru w Budowie nie są niczym nowym. Na dobrą sprawę trwają od ponad trzech dekad, gdy w 1974 roku robotnicy rozpoczęli budowę. Potem - zamiast spierać się - można było tylko narzekać, że gmaszysko straszy. Teraz jednak, kiedy wizja powstania tam Centrum Spotkania Kultur staje się coraz wyraźniejsza, dysputa staje się coraz gorętsza. Jako pierwsi prezentujemy ogólny zarys programu CSK.

Tomasz Pietrasiewicz, dyrektor Ośrodka Brama Grodzka-Teatr NN, który opracowuje koncepcję programową instytucji, ma przedstawić ją we wrześniu. Wczoraj ujawnił nam kilka jej szczegółów.

W planach jest m.in. budowa obserwatorium astronomicznego na dachu budynku, stworzenie muzeum historii robotyki czy interaktywna wystawa „Energia z przyrody”, poświęcona energii odnawialnej.

Do tego: Laboratorium Nowych Mediów i Technologii oraz Medialab, którego zadaniem będzie prowadzenie programów edukacyjnych z wykorzystaniem nowych mediów. W pomieszczeniu obok alei Kultur miałyby powstać ścianka wspinaczkowa, a przy budynku - skate park. Do tego dorzucimy oczywiście, koncertowo-teatralno-opero-we zastosowanie sceny.

Wiadomo już też, jakie środowiska chciałyby widzieć Pietrasiewicz w CSK: muzyków związanych z folkim (m.in. Orkiestrę św. Mikołaja), środowisko fantastyki (np. Cytadelę Syriusza), środowisko Nowego Cyrku, organizujące Carnaval Sztuk-mistrzów oraz graffiściarzy, skateboarderów, środowisko hip-hopowe, szachistów i twórców kina offowego.

- Chodzi o to, by beneficjentami nie była wąska grupa ludzi, żeby centrum otwarte było na jak największą liczbę osób, na odbiorców z regionu - mówi Pietrasiewicz.

Niektórzy lublinianie opowiadają się za inną opcją. Chcieliby w Teatrze w Budowie jednej instytucji (np. opery). Wczoraj Przemek Leniak, technik sceniczny i znany internauta, rozesłał m.in. do marszałka Hetmana list protestacyjny w tej sprawie. „Nie rozumiem, czy kieruje wami chciwość czy pycha, nie pojmuję, co skłania Was do rzucenia się niczym sępy na nasze szanse na lubelską operę. Nie pojmuję dlaczego chcecie i domagacie się wspólnie z Tomaszem Pietrasiewiczem zezłomowania sceny operowej” pisze, odnosząc się do rozbiórki sceny obrotowej.

- Ależ nie ma problemu, żeby w CSK odbywały się przedstawienia operowe, może ich tam być kilkadziesiąt rocznie. Niech jednak zwolennicy opery załatwią na to fundusze. Przecież musimy zdawać sobie sprawę, że jesteśmy ubogim miastem - mówi Pietrasiewicz. - Co zaś do obrotowej sceny: Nie mia-

łem na jej rozbiórkę żadnego wpływu. Wszedłem w sytuację już zastaną. Poza tym przestała ona spełniać nowoczesne wymagania techniczne.

Jeszcze inną kwestią jest archaiczność samego budynku. Wątpliwość budzi jego przystosowanie do obecnych warunków technicznych na koncertach i widowiskach. Pozostaje też kwestia akustyki, która od lat 70. weszła na wyższy poziom. - Z pomiarów wynika, że akustyka jest naprawdę dobra, a problemy techniczne mogą pojawić się tylko w przypadku dużej sceny i tylko przy multimedialnych show. Organizacja spektaklu czy koncertu nie powinna nastęrczać trudności - uważa autor programu.

Największym zmartwieniem są jednak - jak zawsze przecież - kwestie finansowe. O tych Pietrasiewicz nie chce mówić, dopóki nie opracuje biznesplanu.

Paweł Franczak

## NIKTÓRE PROPOZYCJE NA CSK

### ● Cudzoziemcy i wymiana międzynarodowa

„W okresie letnim (lipiec, sierpień) CSK zamieniać będzie się w rodzaj międzynarodowego wakacyjnego centrum spotkań młodzieży. Byłyby to cztery dwugodniowe turnusy. W każdym turnusie uczestniczyłoby np. 50 uczniów polskich (Lublin, region) oraz 50 z Europy. Tak więc w ciągu wakacji byłoby ok. 400 uczestników tego programu. To działające przez dwa miesiące Centrum spotkań byłoby rodzajem szkoły letniej połączonej z aktywnymi działaniami jej uczestników polegających na realizacji przygotowanych wcześniej projektów (teatr, literatura, sztuki wizualne, muzyka, dziennikarstwo, nowoczesne technologie, film.”

### ● Metoda pracy

„W tworzeniu programu edukacyjnego Centrum związanego z popularyzacją nauki i nowoczesnej technologii oprzemy się na doświadczeniach tzw. pedagogiki i zabawy. Ta gałąź pedagogiki podkreśla wyjątkowe wartości zabawy, traktując ją jako nieodzowny element wychowania i nauczania. Dzięki zajęciom edukacyjnym zbudowanym w oparciu o zabawę, dziecko nie stresuje się i nie zamyka na wiedzę, dzięki czemu jest w stanie przyjąć o wiele więcej informacji niż w czasie klasycznych zajęć szkolnych. Żeby zrealizować ten cel chcemy wykorzystać sprawdzone i uznane produkty. Takim właśnie uniwersalnym produktem - zabawką, dającym wprost nieograniczone możliwości w edukacji są klocki lego.”

### ● Nowe technologie

W CSK powstanie Laboratorium Nowych Mediów

i Technologii, rodzaj Medialabu. Jego zadaniem będzie prowadzenie programów edukacyjnych z wykorzystaniem nowych mediów i technologii (komputer, internet, telefon komórkowy) tak, żeby dotrzeć do młodego odbiorcy. Laboratorium prowadzić będzie m.in. następujące działania:

- 1) Tworzenie portalu poświęconego historii i dziedzictwu kulturowemu Lublina i regionu
- 2) Tworzenie multimedialnych wystaw poświęconych historii i dziedzictwu kulturowemu Lublina
- 3) Tworzenie multimedialnych wystaw tematycznych
- 4) Tworzenie projektów wykorzystujących tzw. poszerzoną rzeczywistość (komórki)
- 5) Tworzenie programów edukacyjnych związanych z nowoczesnymi technologiami (robotyka)
- 6) Animacja sieci

### ● Robotyka

Zostanie zbudowana multimedialna interaktywna wystawa poświęcona historii robotów. Na wystawie mogą być wykorzystane lubelskie akcenty dotyczące tego tematu. I tak z Chełmem związana jest legenda o Golemie, sztucznym człowieku stworzonym przez rabina, a z Hrubieszową pochodził Abraham Stern, wybitny konstruktor, który zbudował tzw. „maszynę rachunkową” będącą jednym z pierwszych kalkulatorów mechanicznych na świecie. Natomiast w Strzyżowie k. Hrubieszowa urodził się 25 maja 1905 r. Mieczysław Bekker, twórca pojazdu księżycowego Lunar Roving Vehicle (LVR) - w skrócie Rover (Wędrowiec), który wziął udział w misji Apollo.

Materiały T. Pietrasiewicza